

Elegia o bohaterze Janie Bińczyku

**Zaśpiewam pieśń pochwalną
Słowami pięknymi bez liku
O komendancie Gryfa
Dzielnym Janie Bińczyku**

**Był bardzo dobrym leśnikiem
Przemierzał las bez spoczynku
A mieszkał wraz z rodziną
W swojej leśniczówce Młynku**

**Znały go leśne zwierzęta
Ptaszęta ćwierkaniem witały
Takiego zanego leśnika
Kochał wokół las cały**

**Płynęły lata wesoło
Życie rodzinne bez troskie
Gdy w roku 39-tym
Niemcy napadły na Polskę**

**Brutalność niemieckich żołdaków
Działała z wielką przemocą
Więc trzeba było się spieszyć
Ojczyźnie przyjść z pomocą**

**Wtedy odważny Jan Bińczyk
Ze swoimi synami
W Podziemnym „Oddziale Gryfa”
Ruszył do walki z Niemcami**

**Często nasi gryfowcy
Sprawiali wrogom lanie
A las stary przyjaciel
Służył im za mieszkanie**

**W szeregach żołnierzy Gryfa
Kryło się niemiecki kapo
Oni zdradzili gryfowców
To polskojęzyczne gestapo!**

**Wtedy Jan Bińczyk i inni
Zostali podstępnie schwytani
I przez okrutnych oprawców
Bestialsko zamordowani**

**Zaszumiał las pełen trwogi
Żałośnie śpiewały drzewa
Białe Brzozy płakały
Leśnika wśród nas już nie ma**

**Chwała bohaterom Gryfa
Za waleczność ogromną
Którzy oddali swe życie
By Polska była wolną**

**Eulalia Wielgomas
ETOS**